GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 119. W Sobotę dnia 25. Maja. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 27. Kwietnia (9. Maja).

Nowiny dworu.

W przeszły Piątek, d. 21. Kwietnia, z okoliczności imienin N. Cesarzowéj Jci, urodzin J. C. W. W. Xięcia Następcy-Cesarzewicza i imienin J. C. W. W. Xiężniczki Alexandry, odbyła się w wielkiéj kaplicy Pałacu Zimowego msza uroczysta w obecności NN. Państwa, tudzież JJ. CC. WW. Xiążąt: Konstantyna, Michała, W. Xiężny Heleny i WW. Xiężniczek: Maryi, Olgi, Alexandry i Maryi Michałówny. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie i Oficerowie gwardyi i wojsk lądowych i morskich, urzędnicy Dworu i obojéj płci osoby prezentowane u Dworu, znajdowali się na tym obrzędzie, po ukończeniu którego Członkowie N. Synodu złożyli swe powinszowania NN. Państwu. Po mszy członkowie Ciała Dyplomatycznego, przyjmowani byli przez Cesarstwo JJ. w sali Piotra Wielkiego. Następnie w pokojach Cesarzowéj Jmci Damy, Członkowie Rady Państwa i Oficerowie pułku Kawalergardów Cesarzowéj, przypuszczeni byli do ucałowania ręki N. Pani. Podczas przyjmowania członków Ciała Dyplomatycznego, mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. Państwu Hrabia Józef Esterhazy, szambelan dworu Cesarza Jmci Austryackiego i Pan de Goury, urzędnik ministerstwa francuzkiego spraw zagranicznych.

Na skutek przedstawienia Rzymsko-katolickiego Duchownego Kollegium, o naukowych i administracyjnych potrzebach Wileńskiéj Duchownéj Akademii, sprawdzonych podczas wizyty odbytéj przez jednego z Członków Kollegium, Minister Sprawiedliwości gdy zarządzał Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, wniósł swój projekt do Komitetu Ministrów, za zdaniem którego N. Cesarz raczył rozkazać: 1) zamiast trzechletniego, jak jest teraz, kursu nauk w Akademii, ustanowić kurs czteroletni, dopóki diecezalne Seminarya nie zostaną urządzone stosownie do planu nauk w Akademii; 2) do katedr Pisma ś. i Teologii przydać 2ch adjunktów, oprócz teraz będących, z pensyą po 1500 rub. ass.; Nauczyciela śpiewu kościelnego i obrzędów z pensyą po 600 rub. ass., i dwóch Dozorców w pomoc Inspektorowi, z pensyą po 1000 r. ass.; 3) Professorowi historyi powszechnéj i Rossyjskiéj wypłacać całą pensyą professorską po 3000 r.; 4) klerykom posyłanym z diecezyi do Akademii i jadącym z Akademii do diecezyi dawać podorożne bez brania płaty od wiorst; 5) pozwolić aby Aka-

obojętność posunąć zamyśla. Wszystko to czcze tylko wyrazy. Opozycya wie bardzo dobrze, że rząd Ludwika Filipa niczém się nie da skłonić do czynów, przeciwnych Konstytucyi. Prawa wrześniowe położyły, jak się zdaje, tamę zbytecznéj wolności druku, ale przytém twierdzić nie można, żeby Izba w przebiegu czasu i nieszczęsnemi znakami ostrzeżona, nie miała jeszcze innych prawnych wynaleść środków do zapobieżenia nie jednemu nadużyciu prasy.

Giełda z dnia 15. Maja. — Wypadek wczorajszéj sessyi Izby deputowanych niepomyślne w giełdzie sprawił wrażenie. Wszystko skłaniało *à la baisse* a najwięcéj przyczyniła się do tego pogłoska, że Pan Dufaure z gabinetu wystąpi. Tudzież wiadomość o domniemaném rozwiązaniu parlamentu angielskiego niepomyślnie na stan papierów wpływała.

Z dnia 16. Maja.

Wyjąwszy jeden przypadek (o którym poniżéj wspominamy) i dnia wczorajszego zupełna w stolicy panowała spokojność a telegraf donosi, że w żadném z większych miast królestwa spokojności nie zakłócono. Dzienniki dodatkowo jeszcze przytaczają szczegóły nieszczęść zdarzonych podczas powstania, które wszelako bardziéj rodziny pojedyńcze i przyjaciół uczestniczących, jak kraje zagraniczne interesują.

Wczoraj wieczorem o 6. godz. zdarzył się jeszcze zasmucający wypadek, będący niejako ostatnim odgłosem powstania. Gwardzista municypalny jechał spokojnie przez ulicę St. Michel, gdy go 6 w blouzach ubranych ludzi obstąpiło, złorzecząc mu i obwiniając go, że tyle krwi obywatelskiéj przelał. Nareszcie napadli na niego, jeden z nich wydobył sztylet z bluzy i już chciał nim ugodzić gwardzistę, gdy ten dobywszy pałasza go wyprzedził i tak buntownika w głowę ciął, że natychmiast na ziemię upadł. Inni uciekli. Ranionego sprowadzono do hôtel Dieu.

Giełda z dnia 16. Maja. — Skutki zaburzeń jeszcze wpływ swój wywierają, gdy z najbliższych departamentów wiele poleceń sprzedaży papierów nadeszło. Téjto okoliczności przypisać należy liczne dzisiaj pozbywanie się renty i zniżanie się ceny papierów.

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Maja.

Times poczytuje za rzecz bardzo do wiary niepodobną, aby stare Ministeryum w niezmiennym składzie przy sterze rządu ostać się i bezwarunkową pomoc wszystkich radykalistów otrzymać miało. Podobnież nie chce Gazeta ta wierzyć innéj pogłosce, że Ministeryum liberalniejszy krój przybierze, i że Lordowie Normanby i Durham, jako Pierwszy i Osadniczy Minister, zostaną ministeryalnymi przewodnikami Izby wyższéj; Lordowie zaś Morpeth i Howick Izbie niższéj przodkować będą, ponieważ tak radykalne Ministeryum nigdzieby większości nie znalazło. Trzeciéj nareszcie pogłosce, że konstytucyjna, to jest bardziéj konserwatywom sprzyjająca część Ministeryum Melbournowskiego, a między tą Lord Holland, niepodobieństwo ustąpienia Sir Roberta Peela w sprawie dotyczącéj się dam honorowych na dworze królowéj przyznawała i jemu dalszych zawad stawiać nie chciała, chętnieby gazeta ta uwierzyła, ale i o niéj także powątpiewa. Tyle jednak poczytuje za rzecz pewną, że choć Lord Melbourne znowu przy sterze rządu stoi, Lord John Russell dopóty tylko członkiem Ministeryum będzie, dopóki stósownego dla niego nie znajdą następcy.

Hiszpania.

Znad granicy hiszpańskiéj.

Donoszą z Bajonny pod d. 13. Maja: „Listy z San Sebastyanu z dn. 11. potwierdzają wiadomość, że karoliści w nocy z d. 8. na 9. cytadellę Ramales opuścili. — W Nawarze wkroczył Generał Diego Leon do doliny Barmida, gdzie od roku 1834 wojsko Królowéj nie postało. Jeżeli się tam usadowić zdoła, ważniejszém to jeszcze będzie od zdobycia Ramalesu; tym bowiem sposobem związki między Witorją a Pampeloną przywrócone zostaną i wszystkie do Amescoas wiodące wąwozy w ręku krystynistów będą. — Głoszą, że mocna kolumna Cabrery drogę między Madrytem a Saragossą obsadziła i wygnani karoliści twierdzą, że Cabrera na czele 15,000 wojska do Durangi wyruszy w celu uwolnienia Don Carlosa z rąk Generała Maroty. Don Carlos wydał cztery postanowienia. W pierwszém z nich dozwala wszystkim wychodzcom hiszpańskim udawać się do siebie o pozwolenie wrócenia do kraju. Podawane w téj mierze prośby odsełane być mają do osobnéj ustanowionéj na to komissyi. W drugiém cofają się środki, uchwalone w Grudniu zeszłego roku jako prawo odwetu przeciw postanowieniu Espartery, aby zabierano na skarb majątki osób, których krewni w szeregach karolistowskich służą. Trzecie dozwala wszystkim notaryuszom i adwokatom, których urzędowania pozbawiono, rozpocząć znowu swe czynności sądowe. Czwarte zapewnia amnestyą wszystkim, którym przewinienia tego dozwalają, z warunkiem, aby roszczenia prywatnych osób albo skarbu do tychże poprzednio zaspokojono.

Według Journal de Francfort krystyniści trzy po sobie następujące odnieśli klęski. Raz w utarczce z wojskiem Maroty, drugi przy szturmowaniu Molleu, gdzie Hr. d'Espana część załogi w pień wyciąć kazał za zabicie wysłanego parlamentarza, i nareszcie pod Cabo, gdzie ich Hrabia d'Espana przeważnie poraził. Do ostatniéj klęski wielką przywiązują wagę.

Turcya.

Z Smyrny, dnia 24. Kwietnia.

Journal de Smyrne zawiera co następuje: »Ostatnie listy z Konstantynopola opiewają, że dwie armie, ustawione nad granicą syryjską, już się ruszyły. Wojsko Ibrahima Baszy na przód postąpiło i zbliżyło się do czat ottomańskich. Nasby wypadek takowy nie zadziwił. Od dawna już zwracamy ciągle uwagę dyplomacyi europejskiéj na obecne położenie téj okolicy, które się z powodu nieugiętego uporu Baszy egipskiego coraz bardziéj wikle. Nie chcąc wprost uderzyć na trwogę poczytujemy przecież pomyślność Turcyi do tego stopnia połączoną z utrzymaniem pokoju, że zapewne wolno nam będzie zwrócić się do tego przedmiotu. Przyszłość tak szczęśliwie rozpoczętych reform od niéj po większéj części zależy; bo jeżeli takowe na większą stopę uskutecznione być mają, na to potrzeba bezpieczeństwa zewnątrz, a pokoju wewnątrz kraju; aby wszystkich sił do rozwiązania wielkiego tego pytania użyć można. Obecnie, Egipt wyjąwszy, wszystko rokuje, że Turcya ważnego tego pokoju używać będzie. Stósunki Porty z najznakomitszemi europejskiemi mocarstwami pokojem tchnący przybierają charakter. Nigdy większe spowinowacenie interesów nie zachodziło, nigdy zobopólne związki między narodami nie były częstsze, i nigdy trwałość tychże tak wielkiém zobopolném zaufaniem zapewnioną nie była. Zawarcie traktatu dowodzi tego dobrego porozumienia. Mimo czczych deklamacyi niektórych osób, przypisujących odwłokę tegoż nie zwyczajnym przy przejściu z jednego systematu do drugiego zawadom, tylko wpływowi obcemu, wolno nam tu zapewne będzie zaręczyć za otwartość, z jaką sobie obiedwie układające się strony postąpiły. Zagraniczne stósunki rządu zatém nie nastręczają w obecnéj chwili żadnéj okazyi do zerwania przyjaznych stósunków z mocarstwami europejskiemi.

Rozmaite wiadomości.

(*Nadesłano.*) — Obieg gotowizny był do czasu niedawnego w mieście tutejszém tak dalece ograniczony, że częstokroć effektów do zpieniężnienia przeznaczonych, mianowicie większych summ nie można było zrealizować. Do składania w zastaw takich effektów, celem opatrywania się na czas krótki w momentalnie potrzebne fundusze, mniéj jeszcze było sposobności, i w obudwóch przypadkach zwykle tylko z poniesieniem wielkiéj straty celu dosięgać udawało się. Temuż niedostatkowi położono niejako tamę, gdyż Główny Bank w Berlinie w moc wyższego rozkazu tutejszą Główną Kassę Król. Regencyi jeszcze ku końcowi zeszłego roku umocował, za składaniem w zastaw obligów rządowych, listów zastawnych krajowych i premienszejnów handlu zamorskiego, dawać pożyczki na miesiąc jeden i aż do pół roku, oraz być pomocną do sprzedania takowych effektów, za żądaniem na Giełdzie Berlińskiéj. Z tego dobroczynnego urządzenia korzystało już wielu obywateli, oraz publiczność handlowa tutejszéj prowincyi. Powzięte przekonanie, że bez zatrzymania i bez trudności każdego czasu z łatwością gotowizny nabyć można, oraz że koszta ztąd na nieodzowną ilość są ograniczone, gdyż Kassa Regencyjna obowiązana jest bezpłatnie tę czynność ułatwić, — potrafią wkrótce zapewne utorować sobie drogę do powszechnéj wiadomości. — O ile rychléj to się uskuteczni, o tyle prędzéj potrafi publiczność, korzystając z powyższéj sposobności, ochronić się od uszczerbku, na który z powodu niedostatku gotówizny często wystawiona była.

Ze Lwowa. — Tygodnika rolniczo-przemysłowego Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 19. i obejmuje: 1) Siew koniczyny czerwonéj. 2) Jaki skutek z wieloletnich nasion ogrodowych. 3) O kwiatach gruntowych. 4) Czyli letnie, czyli zimowe chować jagnięta. 5) Fabrykacyja cukru przy Magdeburgu. 6) Tanie pomalowanie domów na kamienny kolor i nowy sposób malowania dachów. 7) Fabryka szpilek. 8) Nowa prasa drukarska. 9) Butelka zapaliła stół. 10) Porównanie ceny chleba w Anglii z Francyją. 11) Wielki majątek z owiec. 12) Torf na węgle obrócony.

Literackie wiadomości. — Znany zaszczytnie w nowszéj literaturze naszéj Hrabia Józef Dunin-Borkowski wydał w Wiedniu, w tłoczni Straussa wdowéj (1838, str. 224) tom pierwszy zbiorowego dziełka: Prace literackie. Z większych artykułów obejmuje następujące: 1) Zemsta panny Urszuli, powieść (z czasów Zygmunta III.) p. D. G. Magnuszewskiego; 2) Orły z Herburtów, powieść fantastyczna (wierszem) p. Alex. hr. Dunina-

Borkowskiego; 3) O polskim języku łowieckim i o świecie łowieckim, przez wydawcę; 4) Płacz i śmiech, powieść z życia domowego, p. Józefa Dzierzkowskiego; 5) Gościnność, p. K. Wł. Wojcickiego; 6) Pieśni serbskie, p. A. B.; Gazele, przez wydawcę i inne drobne znanych autorów poezyje. Z przyjemnością czytaliśmy ten ze wszech miar treściwy zbiorek, nito wieniec z kwiatów ojczystych uwity, a słysząc, iż szanowny wydawca i o dalszych tomach zamyśla, cieszymy się z tego, bowiem za dobór następnych zarę̨cza nam tak jego, jakoteż współpracowników imię. Wydanie piękne, życzylibyśmy tylko większéj poprawności druku.

Wieczory familijne, czyli powieści nauczające i dramy moralne, w czterech językach (polskim, niemieckim, francuzkim i włoskim) dla pożytku młodzieży płci obojéj, zapowiedziane przez J. J. Szczepańskiego, nauczyciela języka polskiego przy lwow. c. k. amadem. realnéj i handl., wyszły w 3ch zeszytach razem oprawnych (drukiem Piotra Pillera, str. 151 w 4ce) i zawierają: 1) Pic de la Mirandola, powieść historyczna z 15. wieku; 2) Zarobnik mały, komedyja w 1 akcie; 3) Marynia, czyli siostrzenica młynarza, powieść lugduńska; 4) Chléb i woda, komedyja w 1 akcie; 5) Potęga dobrego uczynku, powiastka histor.; 6) Wieńce, czyli umysł i serce, obraz w 1 akcie. Pierwotwor francuzki, przekład polski wydawcy. To w wielorakim względzie pożyteczne dziełko powinnoby się upowszechnić.

Mieszkający między Goralami p. Ludwik Kamieński, wygotował zbiór poezyi pod nazwą: Goral. Są-to Klechdy, gadki i powiastki, zebrane z podań tatrzańskich i odmalowane kolorytem odpowiednim tamtejszemu ludowi i dzikiéj przyrodzie, w któréj zamieszkał. Życzyćby należało, aby co rychléj udzielił ogółowi swéj pracy i obeznał nas z rączym Goralem, oraz jego zwyczajami. R. L.

Mignon. (*Dok.*) — »Lecz teraz wróćmy do Mignona,« rzekła pani de Varny. »Doktor poznał, że moja słabość jest małoco znaczącą, jednakże przez grzeczność zapisał mi jakieś lekkie lekarstwo. Posłałem natychmiast do apteki, i właśnie gdym zażyć je miała, Mignon dostaje tego kaprysu, że na stół skoczywszy flaszkę strąca i na kawałki ją tłucze. Więcéj dwóch godzin minęło, niż mi w aptece nowe lekarstwo przysposobiono. W tym samym czasie wpada doktor do mojego pokoju, i opowiada zmieszany, że się w napisaniu recepty pomylił. Gdym mu opowiedziała co się podczas jego niebytności zdarzyło, błogosławił przypadek, któremu mój piesek tak szczęśliwie posłużył! Nie chciał on wprawdzie wyznać otwarcie, iż pomyłka jego byłaby dla mnie nieszczęśliwe przyniosła skutki, lecz po przestrachu jego mogłam poznać, jak wielkie groziło mi niebezpieczeństwo. Tym sposobem Mignon jest wybawcą życia mego. Ale jeszcze nie na tém koniec,« dodała pani de Varny; »nie masz dnia, w którymby godny podziwienia instynkt i nieograniczona wierność mego pieska nie wyświadczyły mi najważniejszéj przysługi. On zwykł chwytać za nogi tych wszystkich, którzy mnie nudzą, i wrzaskiem swoim wydala z domu mojego tych, których cierpieć nie mogę. Jeźli kiedy jaki nudny romans wezmę do ręki, natychmiast wydrze on z niego kilka kartek, bo Mignon jest doskonałym krytykiem, a nie dawno gdy panna Henryjetta fortepian otworzyła, Mignon dopokąd nie przestał zawodzić, aż pokąd go znowu nie zamknęła. Któż się pochlubić może tkliwszym i delikatniejszym słuchem? Ale cóż wćpan na to powiesz? Nie dawno gdym dawała ostatnie *soirée*, zdarzyło się, że baronowa Moëlle, któréj cierpieć nie mogę, w ramiona go wzięła. Cóż robi mój ulubiony Mignon? Staje na tylnych nóżkach i pod pozorem pieszczot zaczyna zlizywać róż z jéj lica, tak dalece, iż pani baronowa na jednéj stronie jak lilija pobladła, podczas gdy druga, jak róża kwitnącą była. Nadaremnie starała się ona uzupełnić tę metamorfozę, wycierając drugie lice chustką; wszystko nic nie pomogło, bo to był róż mocnéj natury; kupuje go ona u bardzo doskonałego fabrykanta. W największym gniewie wyszła z pokoju i spodziewam się, że mnie nie tak prędko odwidzi. Ale teraz powiem wćpanu, jak mnie Mignon chroni, przestrzega i od tych wszystkich odwodzi, którzy pragną, abym stan wdowi na małżeński zamieniła! Przypominasz sobie, jak on nie dawno panu de Sandeau rozdarł połę u sukni? Nie trzeba było więcéj dla ukazania mi, że ten młody mężczyzna do skąpstwa i gniewu jest skłonny, inaczéj mój piesek nie byłby żadnéj mu krzywdy wyrządził! Słowem, Mignon jest doskonałym mentorem, a jeżeli kiedy będę znowu szła za mąż, Mignon dla mnie męża wybierać będzie.« — »Porzućmy te niedorzeczne żarty,« rzekł pan Delbois, »sądzę, żem cię dostatecznie przekonał, iż się nie godzi, aby kobieta w twoim wieku, mająca przytem takie jak ty zalety i taką znakomitość stanu, dłużéj wdową zostawała. Jestto rzecz ukończona, i sądzę, iż nie możesz znaleźć dla siebie lepszego jak pan Entreville małżonka. Pominąwszy jego ród starożytny, tudzież inne osobiste zalety, ojciec jego był moim najszczer-

szym przyjacielem; z tego powodu na wszelki przypadek wolałbym go niżeli pana Trevannes, w którym niezwyczajne zdajesz się mieć upodobanie. Jednakże spodziewam się, iż przygoda jego z panią Barege otworzyła ci oczy.« Prawda, iż pani de Varny, powzięła mocne przywiązanie do tego mężczyzny, który w najtkliwszym sposobie odwzajemniał jéj miłość; atoli pan Trevannes zawikłał się w pewne stosunki, których nie mógł zerwać bez zwrócenia na siebie uwagi i tym sposobem młodéj wdowy łaskę utracił. W kilka dni po tym wieczorze familijnym, w którym tak wielkie Mignonowi oddawano pochwały, pani de Varny skłaniając się do prośby swego wuja i swoich krewnych, pozwoliła, aby jéj pan Entreville swoje uszanowanie złożył. Jednakże prosiła o trzy dni do namysłu, nim stanowczo się oświadczy. Jakoż oświadczenie to było już gotowe i uwieńczyć miało najpiękniejsze pana Entreville nadzieje, gdy oto pani de Varny na przechadzce w ogrodzie Tuilijerskim nieszczęściem swego Mignona utraca! Pięćset franków przyobiecano temu, ktoby tego pieska odszukał; atoli jeszcze większa nastąpiła nagroda, gdy pan Trevannes przyniosłszy Mignona, użył téj sposobności na usprawiedliwienie się z taką wymową i przymileniem, na jakie łatwo zdobyć się można, gdy miłość jest sędzią i razem stroną obżałowaną. Tym sposobem przez Mignona przyszło do skutku pojednanie. Pan Entreville dostał odprawę, a wczoraj w kościele St. Thomas d'Aquin odbył się ślub pani Varny z panem Adryjanem Trevannes.

OBWIESZCZENIE.

Główny Sąd Ziemiański. Wydział I. w Poznaniu.

Dobra Winna, Jaszkowo i folwark przyległy Lorynka, w powiecie Szredzkim, departamencie tutejszym położone, do majętności Zaniemyślskiéj należące, z oddzielnego klucza składające się, wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze naszéj, oszacowane na 36,557 Tal. 27 sgr. 8 fen., wyraźnie: trzydzieści sześć tysięcy pięćset pięćdziesiąt siedm talarów, dwadzieścia siedm srebrnych groszy, ośm fenigów, mają być w terminie na

dzień 2. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 10téj w Głównym Sądzie Ziemiańskim wyznaczonym drogą subhastacyi sprzedane.

Zapozywają się zarazem publicznie na takowy bracia Teodor i Kaźmierz Jaraczewscy, jako téż Franciszka z Mielewskich owdowiała Jaraczewska z życia i pobytu swego nieznajomi.

Poznań, dnia 10. Maja 1839.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Parkowo i Grudna, w powiecie Obornickim położone, do małoletnich sukcesorów Adama Grabowskiego należące, mają bydź, a to każda wieś z osobna, w dalszą dzierzawę wypuszczone.

W tym celu wyznaczyliśmy termin na

dzień 18. Czerwca r. b.

przed Ur. Seger, Sędzią Ziemsko-miejskim.

Warunki licytacyi zmoderowane mogą być tak w Registraturze naszéj, jako téż u Wgo Grabowskiego, Dyrektora generalnego Ziemstwa przejrzane, przyczém się nadmienia, iż licytacya Parkowa od 1800 Tal. a Grudny od 1600 Tal. rocznéj dzierzawy zaczynać się będzie.

Poznań, dnia 21. Maja 1839.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. Wydziału II.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Przystanki w powiecie Szamotulskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 21,801 tal. 18 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 29. Sierpnia 1839.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Aloyzy Zaborowski, dzierzawca, w celu zachowania praw swoich zapozywa się publicznie.

Poznań, dnia 2. Lutego 1839.

Król. Pruski Główny Sąd Ziemiański.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Nieruchomość do Daniela Ferdynanda Radeckiego mydlarza należąca, przy ulicy Bydgowskiéj w Poznaniu pod Nr. 301. (dawniéj 358.) sytuowana, oszacowana na 7589 Tal. 27 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 6. Grudnia 1839.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Poznań, dnia 6. Maja 1839.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Ur. Roman Mielęcki posessor, w Gogolewie zamieszkały, i tegoż narzeczona Ur. Paulina z Zakrzewskich, z Daleszyna, kontraktem przedślubnym d. d. Poznań,

dnia 17. Kwietnia 1839. r. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Szrem, dnia 2. Maja 1839.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Następujące dobra:

1) Wybranowo do majętności Redgoszcza, w powiecie Wągrowieckim, należące i

2) Linie, w powiecie Bukowskim położone,

będą wydzierzawione najwięcéj dającemu na trzy po sobie idące lata, od Św. Jana r. bież. aż do tegoż w roku 1842., w terminach, mianowicie dobra Wybranowo

dnia 10. Czerwca r. b.

dobra Linie

dnia 11. Czerwca r. b.

o godzinie 4téj po południu w domu Towarzystwa kredytowego. — Wszystkich tedy chęć dzierzawienia mających wzywamy na powyższe termina z ostrzeżeniem, iż ci tylko do licytacyi przypuszczonemi będą, którzy na każde dobra złożą w gotowiźnie kaucyą 500 Tal., na zabezpieczenie podania, a w razie potrzeby udowodnią, iż warunkom dzierzawnym zadosyć uczynić mogą. O warunkach dzierzawnych poinformować się można w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1839.

Dyrekcya prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W terminie dnia 8. Czerwca r. b. o godzinie 9. zrana, sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę cztery barany, pochodzące z zarodowéj owczarni powiatu Szamotulskiego, a to w dziedzińcu domu Ziemstwa Kredytowego, na który chęć kupienia mających niniejszém się zaprasza.

W Poznaniu, dnia 23. Maja 1839.

Dyrekcya owczarni zarodowéj.

AUKCYA.

W dniu 5. Czerwca r. b., przed obiadem o godzinie 11téj w Iwnie pod Kostrzynem 100 sztuk owiec, najwięcéj dającemu za gotową zapłatą publicznie sprzedane bydź mają.

Szroda, dnia 10. Maja 1839.

Fraisse, kommissarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Otworzone z dniem 15tym Lutego r. b. Pruskie towarzystwo zabezpieczenia rent, co dzień w pomyślniejszym znajduje się stanie, przez coraz żywszy przystęp publiczności ze wszystkich stanów. Według doniesienia Dyrekcyi, było do dnia 15go m. b. już 721 częścią zupełnych, częścią nieuzupełnionych zapisów.

Dalsze opłaty przyjęte zostaną tak przez podpisanego, jako i przez agentów szczegółowych, publicznie już wymienionych.

Poznań, dnia 23. Maja 1839.

Vetter.

Główny agent Pruskiego towarzystwa zabespieczenia rent.

Postanowiłem wszystkie inwentarze tak żywe jako i nieżywe a mianowicie owce, woły, krowy, konie, wszystkie sprzęty gospodarskie przez licytacyą tu w Zalasewie pod Swarzendzem dnia 17. Czerwca przedać, oczém chęć mających kupna uwiadomiam.

M. Urbanowski.

Sporek czyli pięć kolan przedaje w umiarkowanéj cenie

Gustaw Bielefeld, w rynku Nr. 45.

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 26. Maja 1839 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 17. aż do 23. Maja 1839.				
			urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
	przed południem.	po południu.	chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	4	4	1	1	2
Dnia 30. Maja . . .	- Kan. Jabczyński						
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dz. Zejland	—	4	3	3	2	—
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	2	1	2	—	2
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	6	6	1	5	3
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk.	- Dr. Alzog (niem.) - Wik. Borowicz (polskie)	X. Reg. Pohl (niem.) - Wik. Fenrych (polskie)	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	5	5	2	4	3
W ewanielickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	1	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	4	1	1	2	—
		Ogółem .	25	20	11	14	10